

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek,

Dnia 6 (18) Września 1860 Rok.

N^o 245.

Jutro, Śgo Januarjusza M.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Października, rozpoczynamy kwartał 4ty roku 1860go.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swoim zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Redakcja nie zwykła czynić przy podobnych ogłoszeniach żadnych zapewnień i obietnic, postępuje ona ciągle tą samą drogą, jaka przez jej poprzednika wytkniętą została, nie cofając się przed żadnym krokiem postępu, czyli mówiąc jasnie, zatrzymała ona tę samą kanwę, tylko dedenie odpowiednio potrzebom swych Czytelników i ducha czasu odmienia. Strzegąc zatem i nadal tych samych zasad, jakeimi są zamiłowanie w tem wszystkim co tylko jest rodzinnem; wypowiadanie prawdy z całą oględnoscia i pobłażliwością, jaka się ludziom od ludzi należy; poszanowanie dla osób trzecich, a zwłaszcza w kwestiach pocisków pióra; a obok tego udzielanie wierne wszelkich bez wyjątku i dla wszystkich, wypadków i nowin, począwszy od najmniejszej drobnostki brukowej aż do faktu, o który się roztrząsają losy Europy, a co w oddzielnej części politycznej z wiernością i w kształcie codziennego dziennika, jak najściślej przestrzegane i prowadzone bywa; Redakcja pójdzie nadal tym samym kierunkiem, z jedyną dążnością odpowiedzenia i wywiązania się godnie z obowiązków, jakie na nią włożone zostały.

Onegdaj o godz. 10^{1/2} z rana, JO. Xiążę *Gorzakow*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Głównodowodzący 1szą Armią, NAMIESTNIK Królestwa, po powrocie swym z zagranicy, raczył przyjmować na pokojach Zamkowych powinowactwa od Władz.

Jego Excelencja Władysław Czarnogórski *Nikanor*, bawiący czasowo w Warszawie, zwiedzał w Sobotę i wczoraj w towarzystwie JW. Rady Stanu *Papłńskiego*,

tutejsze Zakłady Naukowe, a mianowicie: *Marjańską Pensję Żeńską*, *Szkołę Wyższą Żeńską Rządową* przy ulicy Niecałej i oddział cztero-klassowy tejże Szkoły na *Freta*, *Instytut Szlachecki*, *Szkołę Sztuk Pięknych*, *Gimnazjum Realne*, *Warszaty mechaniczne*, i nakoniec *Akademję Medyczną*. Przed kilku dniami Jego Excelencja zwiedził *Bibliotekę Rządową* i *Gabinety Mineralogiczny, Zoologiczny, Gabinet modeli i pracownię uczniów*.

Jego Excelencja jest Władysław Czarnogórskim, i należy do panującej na Czarnogórze familii *Niegoszów*. Do czasów zabitego niedawno Xięcia *Danila*, władza Xiążęca spoczywała w ręku Władysław; pierwszy dopiero *Danilo* oddzielił Władzę świecką od duchownej, i zatrzymawszy pierwszą przy sobie, duchowną powierzył obecnemu dziś w Warszawie Władysław *Nikanorowi* krewnemu swojemu. *Danilo* umierając wskazał otaczającym go Czarnogórcom na swego synowca *Mikolaja*, syna *Mirka* (Michała), jako na godnego dziedzicę władzy Xiążęcej. Młody Xiążę towarzyszył przewiezieniu zwłok Stryja od miasta Kattaro (gdzie umarł *Danilo*) do Cetynji, stolicy Czarnogórskiej. Gdy zaś orszak do miasta się zbliżał i ludcały wyszedł na spotkanie zwłok Xięcia, wdowa po zmarłym, młoda, piękna i rozumna *Darinka*, kazała zatrzymać się orszakowi, a zdejmując z głowy zmarłego Xiążęcą czapeczkę, włożyła ją na głowę 19to-letniego *Mikolaja*, i pierwsza Xiążęciem go okrzyknęła. Lud uniesiony jej przykładem jednogłośnie Panem go swoim obwołał. Z tym to młodym Xiążęciem poróżnił się Władysław *Nikanor* i na czas jakiś kraj swój opuścił. (Dodajemy tu, że czapeczka Xiążęcą zastępująca koronę, zesyta jest z materji trzech kolorów narodowych: białego, niebieskiego i różowego, na części jej przedniej jest w ramki oprawny i brylantem ozdobny herb Czarnogóry, i tkwi pióro trójkolorowe).

JW. Rz: Radea Stanu *Białoskórski*, Prezes Dyrekcji Główniej T. K. Z., powrócił z Radomia.

N. Król Szwecji i Norwegji, raczył przyjąć egzemplarz dzieła: *Wizerunki Królów Polskich*, przez znanego tu-tejszego Artystę P. Alex: *Lessera*, zebrane i rysowane, w dowód uznania ozdobić go wielkim złotym medalem, a za zasługi w dziedzinie sztuk pięknych i nauk. (P. Alex: *Lesser* udaje się obecnie za granicę dla zwiedzenia wystawy Sztuk Pięknych w Dreźnie i w Berlinie, gdyż na Berlińską wystawę posłał karton swej oryginalnej kompozycji *Wandę*, przedstawiający chwilę, gdy jej zwłoki wydobywają z nurtów Wisły, pół naturalnej wielkości).

Jutro, w Piątek i w Sobotę, przypadają Suche dni.

Jutro, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Walentego *Śliwickiego*, Assessora Kollegjalnego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kaplicy Powązkowskiej (z przyczynny reparacji Kościoła) o godz: 10tej z rana; na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. *Laury* z *Michałowskich Czajkowskiej*; na które, nieopieczona Matka, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro w Kościele OO. *Kapucynów*, o godzinie 10tej z rana, jako w pierwszą bolesną rocznicę skonu ś. p. *Karola Kobylańskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spój duszy jego; na które, w smutku pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów.

Jutro o godz: 11tej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. *Pawła Niementowskiego*, Buchhaltera w Magazynie Aptecznym Rządowym, odbędzie się Wotywa, na Powązkach; na którą, pozostała Żona, zaprasza uprzejmie Familję, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, odbędzie się na Powązkach w Kaplicy przy katakumbach, o godz: 11tej z rana, Msza Sta za duszę ś. p. *Józefa Kaplińskiego*, zmarłej d. 12 Maja r. b., oraz poświęcenie grobu jej; na które to Nabożeństwo, pozostała Siostra, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. *Marjanny Krause*, odprawionem będzie w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godz: 11tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za zmarłych z Arcy-Bractwa czci *SERCA N. MARJI P.*, które się zacznie Jutrznią o godzinie 9ej. W przysług zaś Niedzielę, po Nieszporach, przy ukończeniu się rocznej tego Arcy-Bractwa sessji, przyjmowane będą należne od zostających w niem opłaty.

Michał Butowda Andrzejkiewicz, dymissjonowany Kapitan Artyllerii, Autor kilku dzieł, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 45, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj o godz: 8^{1/2} wieczorem, przeniósł się do wieczności. *Kaukazki Kolega* zmarłego, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, pojutrze, we Czwartek, o godz: 5tej po południu, z Kościoła XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, na ementarz *Powązkowski*. — Jutro i pojutrze, wszystkie Msze odprawiać się będą za duszę ś. p. *Andrzejkiewicza*, a o godzinie 11tej z rana, w oba dni, będą Msze żałobne śpiewane w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie.

Ś. p. *Marja Hogozińska*, Żona Obróńcy Prokuratorji w Królestwie, Nauczyciela Prawa przy Gimnazjum Gubernjalnem w Warszawie, zakończyła doczesne życie w dniu onegdajszym. Pozostały Mąż z Ojcem i Rodziną zmarłej, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 5tej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na ementarz *Powązkowski*; oraz na żałobne Nabożeństwo, w dniu 22 b. m. t. j. w Sobotę, o godz: 10 z rana, w tymże Kościele odbyć się mające.

Gotlib-Jan Bajer, b. Fabrykant piwa, w 55 roku życia, po długiej i bardzo ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. Exportacja zwłok Jego, odbędzie się jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej, na ementarz tegoż wyznania; na którą, straszkana Żona wraz z dwójgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W zesług Sobotę to jest dnia 15go b. m., zasnęła w BOGU ś. p. *Anna z Bolesław Kuczoła*, z powtórnego ślubu *Szczepankowska*, Wdowa po niegdy Rejencie Konsystorza Jlnego Pułtuskiego w Dycezzji Płockiej. Urodzona w r. 1783 z jednej z dawniejszych rodzin w kraju Polskim, przejęła wszystkie ówczesne zasady i owe starodawne cnoty, które aż do samej śmierci święcie zachowała. To też BÓG błogosławił ten pocziwy żywot i dał jej doczekać sędziwej starości, powołując ją w 77 roku życia do siebie. Zgasła spokojnie, opatrzona

ŚŚ. SAKRAMENTAMI, błogosławiąc w ostatniej chwili, z modlitwą na ustach, tak Synom jak Wnukom oraz całej Rodzinie. Pogrzeb jej odbył się wczoraj, a my dopełniwszy ostatniej Chrześcijańsko-synowskiej posługi, poczytujemy sobie za obowiązek, złożenia imieniem Rodziny, serdecznej podzięk, tak Duchowieństwu w osobie W. JX. *Mniszewskiego*, Kanonika Kollegjaty Pułtuskiej, jako też i Obywatelstwu m. Pułtуска w osobach: WW. *Kolakowskich* i *Dobrzelewskiego*, za to współczucie, jakiego dali dowody, nie tylko w chwilach jej słabości, ale i przy odprowadzaniu zwłok jej na wieczny spoczynek. — K.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Maryni, Wikcia, Julci i Adasia R. rs. 6 kop: 15, na budowę Kościoła PP. *Marjawilek* w Częstochowie.

W tych czasach opuściło prasę drukarską w przekładzie polskim dzieło *Szejdera*, Professora gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Osthofen, pod tytułem: *Gospodarstwo Wiejskie*. Jest to popularny wykład całego rolnictwa, ze wszystkimi naukami pomocniczymi, a tak przystępnie napisany, że każdy z łatwością pojąć może, nawet zawilsze kwestje teoretyczne. Autor do swego wykładu użył formy listowej, i szczęśliwie wyszedł z założenia, nadawszy dziełu w samym sposobie wykładu formę jak najprzystępniejszą, chociaż mówi o najświeższych postępach rolnictwa, na drodze nauki i praktyki. Dzieło to wydane po niemiecku w 1859 r., już przełożone zostało na język francuzki i angielski; obecnie w przekładzie polskim, wyszło nakładem i z polecenia Okręgu Naukowego Warszawskiego, a to w celu aby obok przystępnego wykładu i cena jego była jak najmniej, i dla tego też książka ta z 600 przeszło stronnic złożona, w pięknym a ekonomicznym wydaniu, kosztuje tylko rs. 1 kop: 50. Skład główny tego dziełka jest w księgarni *Gustawa Gebethnera* i *Spółki* w Warszawie, ulica Krakow: Przedmieście Nr 415.

Wczoraj, Izraelici obchodzili dzień nowego roku, który jest podług ich rachuby 5,621 od Stworzenia Świata. Dziś drugie święto nowego roku.

Na nowo, wzniesionem pięttrze na gmachu Instytutu Muzycznego (Dom Zdrowia), stanęło już wiązanie dachowe.

Jutro o godz: 11ej rano, odbędzie się sprzedaż przez licytację obrazów, o której w Piątkowym *Kurjerze* pisałismy, a to przy ulicy Nizkiej Nr 227^{1/2}, w domu ś. p. *Lebowskiej*.

Dla wbijania palów na Wiśle przy robotach mostowych, sprowadzono nowy kafar parowy, wykonywający z pośpiechem młota, to ubijanie.

Na dniu 21 b. m. o godzinie 5ej po południu, odbędzie się ogólne zebranie Członków Spółki Komandytowej fabryki chemicznych nawozów, w lokalu biura Zarządu przy ulicy Mazowieckiej Nr 1347 w pałacu Hr: *Krasińskich*; na które, Dyrekcja Zarządu zaprasza osoby w Spółce udział mające.

Wczoraj P. *Bitse* opuszczając Warszawę, włożył na jednego z swych przyjaciół to jest Pana P. obowiązek wyrażenia wdzięczności jego dla wszystkich mieszkańców Warszawy, od których w czasie pobytu swego w Warszawie, tyle doznał współczucia.

Wkrótce P. *Zimmer*, rozpocznie w sali Warsz: Towar: Dobr: szereg *astronomicznych przedstawień*. O dniu rozpoczęcia, doniesiemy później.

Wczoraj nadesłano dla sprawdzenia jeden exemplarz z rzędu Hemiptera, złapany na placu Ujazdowskim, jako niewidziany za naszych czasów i mniej znany. Czy to jest szarańcza (*Grillus migratorius*)? kiedy podobny temuż znalazł się na łąkach Czerskich; co będzie przedmiotem pogadanki, z kąd ten gość niepomysłny zjawił się, i dla czego tylko tu pojedynczy o tej porze roku tułał się? chociaż wiadomo jest, że szarańcza tego lata niszczyła chleb, zawiązała w Królestwo Polskie w małej ilości. — *M. M.* PP. badacze raczą go obejrzyć w Redakcji *Kurjera*.

Onegdaj w Teatrze Wielkim, po Operze *Felis*, przywołanym został Pan *Szczepkowski* 2-kroć. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Doktor Medycyny*, Pani *Mazurowska* i Pan *Żółkowski* po 3-kroć, oraz Pan *Rychter*; po Kom: *Dożywocie*, Panna *Świergocka*, oraz PP: *Królikowski* 5-kroć, *Chomanowski* 3-kroć, *Bodurkiewicz* i *Linkowski*.

Pan *W.....*, który u mnie pisał jakiś czas, proszony jest, aby zgłosił się do mnie o godz: 9tej z rana. — *Michał Głisczyński*.

Z powodu rozpoczęcia robót około dalszego przebrukowania ulicy Wierzbowej od Trębackiej do Czystej, przejazd w tej części ulicy Wierzbowej, do czasu ukończenia robót wstrzymanym został.

Kurs wczorajsz: za pół-imperjały dają rs. 5 kop: 56; za obliży skarbowe, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 14, wartość kuponu rs. 1 kop: 85 $\frac{1}{2}$; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 86, wartość kuponu kop: 14 $\frac{1}{2}$.

ANGLIA. *Londyn, 13go Wrześ.* — Królowa udaje się najkrótszą drogą po kolei żelaznej, z Balmoral do Osborne, dokąd przybędzie we Wtorek rano. — Hr: *Apponyi* opuścił Londyn w zeszły Piątek wieczór, udając się do swych dóbr w Węgrzech. — W Poniedziałek, znany torysowski historyk Sir *Archibald Alison*, miał odczyt publiczny o obronie krajowej. Dla zastąpienia Anglii od wszelkich niebezpieczeństw, uważał on za potrzebne: 1) Podnieść flotę do takiej siły, iżby wyrównywała razem wziętym flotom Francji, Rosji i Ameryki; 2) Uorganizować armję 300 do 400 tysięcy ochotników, i 3) mieć wielką armję stałą. Oprócz tego radby on podwyższyć żołd wojsk z 13 pensów na 20 lub 2 szylingi. — Flota kanałowa z 12tu okrętów wojennych złożona, wypłynęła w tych dniach z Milford-Haven, na krzyżówkę 3 tygodnie trwać mającą. (St: Anz:).

AUSTRIA. *Wiedeń, 12 Wrześ.* — Wczoraj z powodu uroczystości Imienia NAJJASNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rosji, dany był udworu w zamku Schönbrun, obiad galowy, na który zaproszony był Poseł Rossyjski, i inne znakomitsze osoby. Poseł siedział obok Cesarzowej, która miała na sobie wielką wstęgę Orderu S. KATARZYNY. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 13 Wrześ.* — Cesarz i Cesarzowa, przybyli wczoraj o 10ej rano do Villefranche (gdzie płytkość portu Nicejskiego, nie dozwoliła tam przybić statkowi *Aigle*), i ztąd w powozie udali się do Nicei. — *Monitor* ogłasza już mowy, jakie mieli Biskupi z Frejus, Tulon, i Nicei, oraz prostuje błąd, jaki się wcisnął przy przedrukowaniu mowy Cesarskiej na uczcie w Marsylii. Cesarz nie powiedział nic o błędach zawiści (*fautes jalouses*), ale o zgubnych zawiściach (*funestes jalousies*), które Europa w głąb morza Śródziemnego rzucić powinna. — Mówią tu, iż Anglja zachowuje sobie rolę po-

średnika między Mocarstwami we wszystkich kwestjach jakie mogą wywołać sprawy Wschodnie. D. 19go b. m. w pobliżu Algieru, mają się odbyć w obec Cesarza ciekawe próby szybkości i donośności strzałów fregaty pancernej *Gloire*. — Dotychczas nie ma jeszcze stanowczej pewności czy Cesarzowa uda się do Algierji. Niektórzy wnoszą, że to nastąpi, gdyż towarzyszy swemu małżonkowi w drodze do Ajacio. — *Pays* ogłasza następne sprostowanie: „Dziennik Belgijski *Universel* utrzymuje, że Hiszpanja zapropomowała Mocarstwom Europejskim zagwarantowanie władzy świeckiej PAPIEŻA, i że propozycja ta, spotkała wszelką obojętność, a szczególnie ze strony Francji. Twierdzenie to jest zupełnie mylnem. Przeciwnie, Francja przed 5ciu miesiącami sama wzięła inicyjatywę w tej kwestji, ale pomyślne rozwiązanie nie od niej samej zależało. (Ind: Bel:).

TURCJA. *Konstantynopol, 8go Wrześ.* — Fregataturcka przybyła tu z 278 więźniami z Bejrutu. — Słychać, że Sir *Bulver*, domagał się mianowania Omera-Paszy Ministrem wojny. — W Therapie przygotowano kiosk, na przyjęcie Xcia *Kuzy*. — Rząd myśli o nowej pożyczce zagranicznej. — Wielki Wezyr przybył z Pristina. — (Schl: Ztg).

WŁOCHY. — *Perseveranza* pisze z Turynu pod dniem 12ym b. m., że deputowany *Guattiero* został przeznaczony na Komissarza Królewskiego w prowincji Perugia, i że podobne posady winnych prowincjach PAPIEŻYKICH otrzymają, Marg: *Pepoli* i *P. Valerio*. — Oprócz PP. *Cosenz*, *Pisanelli* i *Scialoja*, składających nowe Ministerstwo w Neapolu, *Garibaldi* mianował: Ministrem robót publicznych Margr: *Rodolfo d'Afflitto*; Ministrem marynarki Kapitana okrętowego *Scrugli*; Ministrem oświecenia *P. A. Ciccone*; *Giuseppe Chiola*, dawny wygnaniec, został Prefektem policji, a Xiążę *Colonna de Stigliano* Syndykem Neapolu. Temu ostatniemu dodano Radę z 12u Adjuktów, Neapolitańczyków znanych z opinji liberalnych. — Marg: *Camille Carracciola de Bella*, Brat byłego Ministra Xięcia *Torella*, Kawaler *Carlo Cattaneo* i *Silvestro Leopardi*, wybrani zostali dla reprezentowania interesów nowego Rządu w Paryżu, Londynie i Turynie. — Hr: *de la Minerva* nie został przyjęty przez PAPIEŻA, i dla tego armja Sardyńska weszła niezwłocznie do Marchji i Umbrji. — Król *Wiktor-Emanuel* ma wkrótce wydać proklamację do ludności Rzymskiej. — Rząd Sardyński zamierza nakazać pobór spisowych z r. 1840, oraz umobilizować trzeci korpus armji. (Ind: Belge).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Położenie rzeczy w Europie jest obecnie tego rodzaju, że pogłoski o możebnem zwołaniu kongresu szerzą się na nowo. Pogłoski te nie mają dotychczas innej podstawy, jak ogólne poczucie potrzeby uregulowania stanu rzeczy i nadanie im charakteru i sankcji tranzakcji internacjonalnej. Ale aby tranzakcja tego rodzaju mogła być dokonana z pewnem powodzeniem, trzeba aby położenie nieco się wyjaśniło. O pogłoskach kongresu zatem to tylko powiedzieć można, że są przedwczesne.

Wiadomości z Włoch ograniczają się dziś do faktów przewidzianych lub już znanych. Perugia i Sinigaglia są już zajęte przez Sardyńczyków, a Jenerał *Cialdini* zapewne wkrótce obsadzi Ankone, która oprócz tego ma być atakowana od strony morza, przez skombinowane

floty Sardynji i Neapolu. Zle uzbrojona i ufortyfikowana, twierdza ta nie może się długo opierać, a upadek jej będzie hasłem straty dla Stolicy Apostolskiej dwóch prowincji: Marchji i Umbrii. — Jenerał *Lamoricière* znajduje się w Spoleto. Podagra zatrzymuje go w łóżku, ale mylną jest wiadomość, jakoby dostał pomieszczenia zmysłów lub wziął dymisję.

Odwolanie P. *Talleyrand* Posła Francuzkiego z Turynu, nie zdołało bynajmniej zmienić powszechnie panującego przekonania, że Piemont wkraczając do Państwa Kościelnego, działał jeśli nie zgodnie z Cesarzem *Napoleonem*, to przynajmniej za jego milczącym przyzwoleniem. Tak twierdzą ogólnie nie tylko w Paryżu, ale w Londynie, Berlinie, Wiedniu, i nadewszystko w Turynie.

Nord donosi, że na wypadek zerwania między Sardynją i Austrią, Francja myśli wziąć rolę pośrednika. — Cesarz i Cesarzowa przybyli do Ajaccio 14 b. m. w południe. (*Nord*).

LONDYN, 15go Wrześ.: — *Morning Post* ogłasza artykuł, w którym poczytuje odwołanie P. *Talleyrand*, raczej za symptomat wytężonego stanu rzeczy, aniżeli za oznakę zerwania pomiędzy Piemontem i Francją. Zajęcie Marchji i Umbrii, mogłoby doprowadzić do zawikłań Europejskich tak ważnych, iż łatwo pojąć życzenie Cesarza Francuzów unikania nawet pozoru solidarności z polityką Rządu Sardyńskiego. — Wojska Francuzkie będące w Rzymie, mają jedynie misję czuwania nad bezpieczeństwem osobistym PAPIEŻA. — Poruszenie w Państwie Kościelnem zatem, może jedynie skłonić *Napoleona III* do protestacji czysto formalnej i pod jakim bądź kształtem. Gdyby *Napoleon III* był nieprzychylny polityce Sardyńskiej, wysłanie jednego korpusu armji na granice Piemontu, byłoby najbardziej stanowczym sposobem protestowania. Wypadki dokonywające się w Marchjach mogły być przewidziane; jeśli więc nieprzewidziano żadnego środka dla zapobieżenia im, to słusznie przypuszczać można, że Cesarz nie ma zamiaru stawiać opozycji rzeczywiście.

Times z swej strony ogłasza artykuł, w którym wywodzi tych, którzy kierują sprawami Włoch, aby dawali dowody największej roztropności i oględności, jeśli nie chcą stracić owoców swego dotychczasowego powodzenia. — Bitwa pod Solferino nie została wygrana przez wojska Sardyńskie, a *Garibaldi* stałby się winnym zarozumiałości, gdyby sądził, że jego tryumfy nad Neapolitańczykami upoważniają go do atakowania załogi Francuzkiej w Rzymie. Podobne pokuszenie równałoby się istotnemu samobójstwu ze strony Włoch, gdyż przypuszczać nie można, aby Francja opuściła PAPIEŻA na łaskę *Garibaldeg*o, protegując go poprzednio przez lat jedenaście. *Times* kończy radząc Włochom, aby się nie łudzili i pojęli, że *Napoleon III*ci nie jest usposobiony bynajmniej do zezwolenia na obalenie tronu PAPIEŻKIEGO.

TURYŃ, 14go Września. — Dzienniki podają proklamację Jenerała *Lamoricière*, dotyczącą ogłoszenia Perugji w stanie oblężenia. Proklamacja ta jest datowana 7go. Jenerał oświadcza w niej między innemi, że proste zerwanie linii telegraficznej, będzie karane śmiercią i konfiskatą majątku, albo karą pieniężną 30 tysięcy talarów. — Ponieważ Kardynał *Antonelli* odmówił

żądanie Gabinetu Sardyńskiego względem oddalenia wojsk cudzoziemskich, przeto Hr: *della Minerva*, reprezentant Sardyński w Rzymie, opuścił bezzwłocznie swą posadę i przybył do Florencji.

TURYŃ, 14go Września. — Jenerał *Cialdini*, dościągając korpus nieprzyjacielski na drodze do Ankony, rozproszył go i wszedł do Sinigaglia, prowadząc z sobą 200 jeńców Niemieckich.

TURYŃ, 15 Wrześ.: — Jenerał *Fanti*, wszedł wczoraj do Perugia. Miasto zostało zdobyte przez wojska Piemontskie po zaciętej bitwie na ulicach. Wojska Papieżkie, które się cofnęły do fortu poddały się, jak to już donosiliśmy, z Jenerałem *Schmidt*. (*Nord*).

DONIESIENIA.

Wyjechała zagranicę do Berlina i Lipska Joanna *Bajbórt*, utrzymująca fabrykę kwiatów przy ulicy Krakowskiej Przedmieście pod Nr 378.



Onegaj wieczorem, w przechodzie z ulicy Miodowej ku Powązkom, zgubiono dwie dość grube **Xiążki z notami**. Sumienny znalazca raczy zwrócić pod Nr 490 przy ulicy Miodowej do Ogrodu P. Laszkiewicza, za sowitą nagrodą, tym bardziej, że nikomu na nie się nie zdadza.

Rtoby sobie życzył Osobę uzdatnioną jako **TECHNIKA** czy do Cukrowni, czy do innej fabrykacji, zechce przesłać swój adres do Stanisława Sucheckiego, w Mińsku w Powiecie Stanisławowskim.



KOŃ blakający się i przytrzymany znajduje się pod Nr 668. Wiadomość w drugim podwórzu, u Służącego Ferdynanda. Właściciel odebrać go może za udowodnieniem i zwrotem kosztów.

Zawiadaniom Osoby chcące pobierać **Lekeje Tańców**, jako przeniosłem mieszkanie ze Starego-Miasta, pod Ner 248/9 przy ulicy Freta, wprost Długiej, i rozpocznę takowe udzielać z dniem 19 Września r. b. — **R. PUCHALSKI, T. T. W.**

BRZOSKWIN

sto kop na nowo nadeszło dziś, zupełnie dojrzałych, kopa po Złp. 3, 6 i 8, jak również dla Cukierników późniejsze w wielkim gatunku, kopa po Złp. 14, pod Nr 760, przy ulicy Elektoralnej.

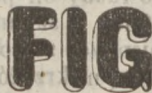


FIG WYBOROWYCH pierwszy transport, nadszedł dziś do Handlu A. Stępkowskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 473C.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 14. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stop 2 cali 4. (Przybił).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Klara*. — *Odlutki i Poeta*. — *Lobzowanie*.

MUZYKA utalentowanego **SKRZYPKA**, każdodziennie; **Pisnia** w liczbie 22ch do czytania, w **Kawiarni Warszawskiej**, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami.

TIVOLI

Z powodu, że tak zwany **Thumseil**, czyli przejście po linie wieżowej, nie może mieć miejsca w przestrzeni zamkniętej, przeto dziś, jeżeli pogoda posłuży, przechodzić będzie po linie 70 stóp wysoko nad poziom założonej, a 200 stóp długiej, zwany Akrobata P. **Weicman**, oraz Panna **Augusta Eliza** i **Max Weicman**, w Ogródku **TIVOLI**. Bliższe szczegóły Afisze doniosła. Muzyka doborowa uprzyjemniać będzie chwile Szanownym widzom. — Cena wejścia kopiejek 15 od osoby.